

W 70. rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim



Spotkanie Komisji Historycznej TPW poświęconej Powstaniu w Getcie odbyło się 26 kwietnia 2013 roku.

Uroczyście obchodzona 70. rocznica Powstania w Getcie Warszawskim była okazją przypomnienia na naszym comiesięcznym spotkaniu nie tylko tragicznej historii tego Powstania zbrojnego skazanych na zagładę Żydów – obywateli polskich, a często i Polaków żydowskiego pochodzenia, ale i przypomnienia historii warszawskich Żydów, specyfiki dzielnicy żydowskiej w Warszawie przed 1939 rokiem, rozmowy o stosunkach polsko-żydowskich, o antysemityzmie i o pomocy Żydom, o Polakach - Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

W pierwszej części spotkania przewodnicząca Komisji Historycznej przekazała zebranim informacje o programie obchodów w Warszawie (od 19 kwietnia do 16 maja), o towarzyszących im najważniejszych publikacjach oraz o Muzeum Historii Żydów Polskich i „dniach otwartych” w tym Muzeum (z czego warto skorzystać i zwiedzić nowoczesny budynek zaprojektowany przez architektów fińskich, którzy zwyciężyli w międzynarodowym konkursie).

Członkowie Komisji mieli okazję zapoznać się z drukowanymi Informacjami o obchodach i o Muzeum, które przyniosła przewodnicząca Komisji. Postanowiliśmy obejrzeć wystawę w DSH „Za murem. Jak powstawało warszawskie getto”, zapoznać się przede wszystkim z zaktualizowaną publikacją „Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście” Barbary Engelking i Jacka Leociaka, przygotowaną w Centrum Badań nad Za-

glądą Żydów PAN. Zwrócono uwagę na liczne publikacje w prasie na temat Powstania w Getcie i ogólnie dotyczące warszawskich Żydów i ich losów ; niektóre periodyki wydały specjalne numery koncentrujące się na tej tematyce („Fokus Historia”, „Stolica”).

Tematem części naszego spotkania była Warszawa przedwojenna jako największe skupisko Żydów w Europie. Mieszkało ich tu ok. 380 tysięcy; było to 32% mieszkańców Warszawy (liczącej 1 200 osób). Jak wyglądała dzielnica żydowska w Warszawie – mówią liczne opisy; sięgnęliśmy do wspomnienia Stanisława Gieysztora „Moja Warszawa” wydanych w serii Muzeum m.st. Warszawy < Biblioteka Warszawska>. Przytoczone fragmenty tych wspomnień pokazują żydowską dzielnicę - „miasto w mieście” i w sposób barwny przybliżają codzienność i egzotykę Nalewek, głównej ulicy dzielnicy żydowskiej w Warszawie. Ze wspomnieniach Stanisława Gieysztora przytoczyliśmy też fragment obrazu ruin getta po wojnie, obrazu doszczętnego zniszczenia tej części miasta. Stanisław Gieysztor stawiał na koniec sprawę odpowiedzialności Niemców za eksterminację Żydów; dziwił go kilka lat po wojnie fakt, że już wówczas zacierała się świadomość kto naprawdę był sprawcą tej tragedii ludzi i miasta.. Te obserwacje zabrzmiały aktualnie; obecnie najwięcej się przypomina polskich szmalcowników i „polski antysemityzm”. Oczywiście nie negujemy takich faktów, za sprawę jednak pierwszej wagi uznaliśmy pomoc Żydom z którą spieszyło wielu Polaków, mimo, że Polska była jedynym krajem w okupowanej przez Niemców Europie, w którym za pomoc Żydom groziła kara śmierci.



Tadeusz Burchacki (od prawej) prezentował Komisji rodzinne pamiątki związane z pomocą dla Żydów polskich okupacji niemieckiej. Obok Mieczysław Wojdyła

Ponieważ rodzice naszego kolegi z Komisji **Tadeusza Burchackiego** należą do „**Sprawiedliwych wśród Narodów Świata**” i otrzykali za swoje zasługi w ratowaniu Żydów Honorowe Obywatelstwo Izraela - kolega Burchacki opowiedział nam tę historię skromnej polskiej rodziny z warszawskiej Pragi (mieszkali na Targowej róg Żąbkowskiej), która – narażając własne życie – uratowała życie licznych znajomych Żydów z okolic Warszawy (udostępniając na krótkie pobyty własne mieszkanie, wyrabiając fałszywe papiery, załatwiając pracę, itp.)

Na zakończenie naszego spotkania poruszona została sprawa Pomnika dla Polaków Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Tadeusz Burchacki przytoczył swoją wypowiedź sprzed piętnastu laty wygłoszoną podczas sesji popularnonaukowej Towarzystwa Przyjaciół Warszawy zatytułowanej: „Przeszłość - teraźniejszość – przyszłość”, która odbyła się

14 listopada 1998 roku w Pałacu Ostrogskich (w 35-lecie TPW). Mówił wówczas:

*„W Warszawie ma powstać Muzeum Historii Żydów Polskich, które ma stanowić jedną z głównych atrakcji kulturalnych i turystycznych naszego miasta. Zwiedzający zapoznają się w nim z historią, nauką i kulturą polskich Żydów, ich wkładem w historię Polski oraz z lepszymi i gorszymi okresami wielowiekowych stosunków polsko-żydowskich. Postulujemy, żeby obok tego Muzeum znalazł się znaczący element – pomnik, który zawierałby nazwiska Polaków zamordowanych przez Niemców za pomoc udzielaną Żydom w latach okupacji i być może nazwiska Polaków uhonorowanych tytułem „**Sprawiedliwy wśród Narodów Świata**”, by te tysiące nazwisk pokazały p r a w d ę przybyšom z za oceanu, wychowanym ma lekturach przypisujących Holocaust Polakom (...)*

Wszyscy zebrani byli zdania, że pomnik powinien stanąć właśnie przed Muzeum Historii Żydów Polskich, w pobliżu Pomnika Bohaterów Getta. Niestety pojawiły się protesty w tej sprawie. Wydają się one niezrozumiałe i niepotrzebnie - niestety urażają Polaków, rodzą negatywne emocje – podobnie jak określanie jako antysemityzm każdego zdania Polaków, które nie jest tożsame z poglądem tych kół żydowskich. Koła te nie chcą zauważać polskiej pomocy Żydom i atakują Polaków za antysemityzm i obojętność wobec zagłady Żydów.

Uczestnicy zebrania zwracali uwagę na godne potępienia i potępiane (także przecie przez władze Polski Podziemnej) postawy niektórych Polaków wobec Żydów podczas okupacji niemieckiej,

ale podkreślali, że nie powinny one przesłaniać tego co dobre w stosunkach polsko-żydowskich, bo tylko na tym należy budować obecne nasze stosunki.

A nie tylko dobre, ale i bohaterskie było narażanie przez Polaków własnego życia, by ratować Żydów. Podkreślano fakt, że tylko w Polsce okupowanej przez Niemcy groziła kara śmierci za ukrywanie Żydów i udzielaną im pomoc i była wymierzana bezwzględnie przez niemieckiego okupanta. To powinno być znane na świecie i temu służyłby pomnik postawiony koło Muzeum Żydów polskich.

(tekst bps, opracowanie Halina Niemiec)



